

Martyna Pryszmont-Ciesielska

MACIERZYŃSTWO W PERSPEKTYWIE KOBIEŃ PODEJMUJĄCYCH AKTYWNOŚĆ NAUKOWO- -DYDAKTYCZNA – TRZY AUTONARRACJE

Słowa kluczowe: macierzyństwo, aktywność naukowo-badawcza, praca zawodowa kobiet, badania jakościowe, podejście autobiograficzne.

Streszczenie: Artykuł jest próbą zasygnalizowania możliwych obszarów badania macierzyństwa w perspektywie kobiet podejmujących aktywność naukowo-badawczą. Celem badawczym jest poznanie i opis tych doświadczeń, jak i uwrażliwienie czytelników na problemy aktywnych zawodowo kobiet-matek. Zrealizowane przez autorkę jakościowe badania empiryczne skoncentrowane były na podejściu autobiograficznym. Umożliwia ono włączenie do badań zarówno biografii osób badanych, jak również osobistych doświadczeń badacza stanowiących źródło wiedzy o interesujących go problemach. Autorka, odwołując się do fragmentów narracji badanych kobiet, ukazuje indywidualne doświadczenia kobiet łączących macierzyństwo z pracą zawodową. Badane opisują swoje obowiązki, a także trudności pojawiające się w toku ich realizacji.

„W dążeniu, by zrobić wszystko, co właściwe dla siebie i swoich dzieci, musimy pamiętać, że choć walczymy o osiągnięcie ideału i wyznaczonych sobie celów, życie toczy się niezauważalnie wokół nas. Jeśli będziemy zbyt zajęci lub zaniepokojeni, aby zwrócić na nie uwagę, wszystko przeminie, zanim znajdziemy czas, by się nim cieszyć”

Ayelet Waldman (2011, s. 229).

Wprowadzenie

Macierzyństwo wydaje się być jednym z bardziej zróżnicowanych doświadczeń człowieka zarówno pod względem emocjonalnym, psychicznym, społecznym, jak i kulturowym. Oblicza macierzyństwa są więc wypadkową krzyżowania się powyższych czynników i tworzenia różnego rodzaju indywidualnych i grupowych konstelacji tego doświadczenia. W swoich rozważaniach skoncentruję się wyłącznie na jednym z obszarów macierzyństwa kobiet, mianowicie pełnieniu roli matki i łączeniu jej z aktywnością zawodową. Interesuje mnie zatem, jakie są doświadczenia macierzyństwa kobiet podejmujących ak-

tywność naukowo-dydaktyczną? Podjęcie tego tematu wydaje się ważne nie tylko z uwagi na cel poznawczy – poznanie i opis doświadczeń macierzyństwa kobiet podejmujących aktywność naukowo-dydaktyczną. Równie istotny jest cel społeczny – uwrażliwienie na problemy aktywnych zawodowo kobiet-matek¹ stanowiących liczną grupę pracowników uczelni akademickich, a przez to także przeciwdziałanie ich dyskryminacji w miejscu pracy.

Chciałabym podkreślić, iż przez wzgląd na szeroką problematykę związaną z wybranym tematem, w artykule tym podjęte zostały wyłącznie wybrane aspekty tego zagadnienia. Skoncentrowałam się na zasygnalizowaniu możliwych kierunków badania macierzyństwa w perspektywie kobiet podejmujących aktywność naukowo-dydaktyczną.

Wymiary macierzyństwa

Macierzyństwo w literaturze przedmiotu definiowane jest jako proces stania się i bycia matką. Obejmuje on zarówno czas urodzenia dziecka i opieki nad nim, jak również okres go poprzedzający, przed poczęciem. Stanowi on bowiem przygotowanie kobiety do jej macierzyństwa, czyli do ciąży, urodzenia dziecka i opieki nad nim (Lesińska-Sawicka 2008, s. 29). W takim ujęciu macierzyństwo jest szeroko pojmowane i składa się z następujących etapów: 1) przed poczęciem dziecka (tj. planowanie i przygotowywanie się do ciąży, staranie się o dziecko); 2) ciąża (tj. przebieg ciąży, edukacja prenatalna dziecka); 3) urodzenie dziecka (poród, pobyt w szpitalu, pierwsze chwile z noworodkiem); 4) opieka i edukacja dziecka (tj. pełnienie funkcji opiekuńczych i edukacyjnych wobec dziecka). Chciałabym podkreślić, iż wyróżnione etapy u każdej kobiety przebiegają indywidualnie. Oznacza to, że niektóre z wyróżnionych elementów macierzyństwa mogą się w ogóle nie pojawić lub zostać zastąpione przez nowe czynności, funkcje itd.

Doświadczenia związane z macierzyństwem uwarunkowane są wieloma czynnikami; wśród nich ważną rolę odgrywają te o charakterze biologicznym i społeczno-kulturowym. Równie ważne są czynniki psychologiczne wpływające na odczuwanie i doznawanie macierzyństwa (Bartosz 2002, s. 45). Niemniej, najważniejszym warunkiem doświadczania bycia matką jest indywidualna droga życiowa kobiety (Bartosz 1999, s. 106).

Uwzględniając biologiczny wymiar macierzyństwa, należy podkreślić ważność momentu poczęcia i rozwoju prenatalnego płodu i dziecka w organizmie matki. W związku z tym, iż przebywa ono w nim w pierwszym okresie swojego życia, wytworzona więź jest naturalnie pierwotną wobec więzi ojca z dzieckiem

¹ W swoich rozważaniach posługuję się określeniem „kobieta-matka”, ponieważ chciałabym podkreślić, iż bycie matką jest jedną z ról, jakie może pełnić kobieta w naszej kulturze. Zabieg ten ma na celu przywrócenie podmiotowości kobiecie, która indywidualnie może kreować i odgrywać różnego rodzaju role społeczne.

(Maciarz 2004, s. 10). Interesujące jest zatem, w jaki sposób kształtuje się „biologiczna” więź matki z dzieckiem? Jak kobiety jej doświadczają?

Warto zauważyć jednak, iż takie ujęcie macierzyństwa dyskryminuje zarówno ojców dziecka, jak i rodziców adopcyjnych, ponieważ tworzona przez nich więź z dzieckiem zyskuje status drugoplanowej wobec matczynej. Zdaniem Małgorzaty Lesińskiej-Sawickiej wyjaśnianie fenomenu macierzyństwa odwołujące się wyłącznie do biologicznych determinant, w tym instynktu, jest z pewnością niewystarczające. Istotną rolę odgrywają tu bowiem czynniki społeczne i kulturowe, które w znacznym stopniu warunkują zachowania macierzyńskie (Lesińska-Sawicka 2008, s. 31).

Wymiar społeczny macierzyństwa dotyczy, wypełnianej przez kobietę, społecznej roli matki wobec dziecka. Składają się na nią uwarunkowania historyczne, kulturowe, moralne, religijne, a także życie i doświadczenia osobiste kobiety wraz z jej cechami osobowości (Maciarz 2004, s. 15). Rola ta, według Aleksandry Maciarz, ma zdecydowanie formalny charakter, ponieważ to dane społeczeństwo nadaje mu rangę, wyznacza przywileje, obowiązki i określa zakres odpowiedzialności. Następnie kontroluje i ocenia jej wypełnianie, wyznaczając działania i granice społecznej interwencji (tamże, s. 15).

Należy przy tym podkreślić, iż społeczna rola matki obejmować może różne sytuacje życiowe. Wyróżnić bowiem można m.in. matki: dzieci niepełnosprawnych (tamże), samotne, adopcyjne, zastępcze, lesmamy, wielodzietne, uchodźczynie, dwujęzyczne, imigrantki (Pietruszka-Drózdź, Gałysz-Wróbel 2009). Kreowanie roli matki może dostarczać kobiecie wielu satysfakcjonujących przeżyć, ale także tych negatywnie nacechowanych: frustracji, stresu, zmęczenia i wyczerpania sił psychofizycznych (Maciarz 2004, s. 16). Przy tej okazji, należy także wspomnieć o sile stereotypów społecznych na temat doświadczania macierzyństwa². Określają one zarówno zakres ról wypełnianych przez kobiety-matki, jak i możliwe warianty przeżywania tej sytuacji życiowej (Budrowska 2000, s. 379). Chęć sprostania tym stereotypom, zakorzenionym w społecznie skonstruowanej i socjalizowanej przez kobiety instytucji macierzyństwa, prowadzi do znacznego ograniczenia ich podmiotowości (tamże).

Jak wynika z powyższych rozważań, wiele czynników wpływa i tworzy doświadczenie macierzyństwa. Przez wgląd na tę jego różnorodność, a także ogromny potencjał rozwojowy, warto byłoby spojrzeć na nie z perspektywy indywidualnej drogi życiowej kobiety (Bartosz 1999, s. 106). Wówczas dostrzec można siłę i znaczenie wyróżnionych wymiarów macierzyństwa, a także trajektorię kształtowania się tożsamości kobiety-matki. W takiej perspektywie zyskuje ono status egzystencjalnego doświadczenia kobiety, które stanowi wartość samą w sobie (Rich 2000). Niecodzienną jakością macierzyństwa uwypuklają badania Bogusławy Budrowskiej, która moment urodzenia dziecka przez kobiety ukazuje

² Szczególną rolę stereotypów w tym obszarze podkreślają prace związane z nurtem feministycznym, które podnoszą rangę kategorii doświadczenia macierzyństwa oraz uwypuklają podmiotowość kobiety (por. Budrowska 2000, s. 6; Kuryś 2010, s. 121).

jako punkt zwrotny w ich życiu. Jest to bowiem zdarzenie wywołujące zmiany, nad którymi matka nie potrafi w aktywny sposób zapanować. Obejmują one wiele sfer życia i funkcjonowania kobiety (Budrowska 2000, s. 231). Z kolei z badań Karoliny Kuryś wynika, iż zarówno kobiety, jak i mężczyźni nadają urodzeniu pierwszego dziecka znaczenie osobiste i jednocześnie jest ono przez nich przeżywane bardzo subiektywnie i indywidualnie. Z tego powodu, zdaniem autorki badań, wydarzenie to nabiera mocy doświadczenia o charakterze rozwojowym (Kuryś 2010, s. 136).

Sfera zawodowa i rodzinna kobiet-matek

Kobiety-matki przez wielu pracodawców oceniane są jako grupa wartościowych pracowników. Dysponują one bowiem umiejętnościami, które trudno jest znaleźć na rynku pracy. Niemniej dość duża grupa wśród osób zatrudniających matki wydaje się podtrzymywać stereotypy społeczne na ich temat. Obawiają się, iż pracujące matki mogą wykazywać mniejsze zainteresowanie i elastyczność niż pozostali pracownicy (37% pracodawców) oraz odejdą z pracy krótko po przeszkoleniu, aby urodzić kolejne dziecko (33%). Z kolei obawę braku odpowiednich umiejętności pracownic zadeklarowało 24% pracodawców (<http://ceo.cxo.pl/news/366417/Pracujace.matki.na.ryнку.pracy.html>). Badania Fundacji Świętego Mikołaja realizowane w ramach projektu „Mama w pracy” – część 3 „Być mamą w pracy” zrywają z tymi stereotypami, ukazując pracujące matki w zupełnie nowym świetle. Mianowicie 79% pracodawców zauważyło, że wychowywanie małego dziecka nie ma istotnego wpływu na ocenę kobiety jako pracownika. Co więcej, grupa badanych kobiet nie wykazała większej absencji w pracy aniżeli pozostali pracownicy – aż 80% matek dzieci w wieku do lat 4 nie wzięło ani jednego dnia zwolnienia z powodu dziecka w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Cenią sobie one natomiast spokojny charakter pracy połączony z możliwością punktualnego wychodzenia z pracy. Niestety zdarza się często, iż warunki te realizowane są kosztem słabiej płatnej pracy³.

Warto jednak zwrócić uwagę na interesującą tendencję, zgodnie z którą im wyższe wykształcenie, tym ciężarna później przerywa pracę i cechuje ją mniejsza skłonność do korzystania z urlopu wychowawczego (Wroniszewska www.kobieta.info.pl/kobieta-w-pracy/518-sytuacja-matek-na-ryнку-pracy). Zdaniem autorki jest to związane z pełnionymi funkcjami i stanowiskami, jakie kobiety z wyższym wykształceniem pełnią w firmach (tamże). W kontekście tych rozważań warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób kobiety-matki radzą sobie w sytuacji łączenia pracy zawodowej z macierzyństwem?

Wyniki badań projektu pt.: „Mama w pracy – społeczne uwarunkowania procesu powrotu kobiet na rynek pracy po przerwie związanej z wychowywaniem

³ Fundacja Świętego Mikołaja: *Projekt „Mama w pracy” – część 3 „Być mamą w pracy”* (<http://www.mikolaj.org.pl/?gclid=CPKa-uamraoCFYoJ3wodhXq6Xw>).

dziecka⁴ wskazują na trudności w łączeniu pracy zawodowej z macierzyństwem. Należą do nich: brak odpowiedniej opieki instytucjonalnej dla pozostawianego dziecka, nieelastyczny system pracy, wzorzec kulturowy akcentujący opiekuńcze funkcje wypełniane przez kobiety, organizacja czasu przeznaczonego na opiekę nad dzieckiem, wypełnianie obowiązków domowych i pracę zawodową (Czarnecka www.kobieta.info.pl/kobieta-w-pracy/910-trudny-powrot-wyniki-bada-dotyczące-kobiet-podejmujących-prac-po-przerwie-zwizanej-z-urodzeniem-dziecka). Wydaje się, iż trudności te mogą stanowić przyczynę przeżywania wewnętrznych konfliktów przez pracujące matki. W świetle wyników badań Genevieve i Margolies opisywana grupa znacznie częściej niż matki niepracujące odczuwa większą presję czasową oraz doświadcza większej liczby rozterek (Budrowska 2000, s. 312–313). Niemniej doświadczenie konfliktów dotyczy obu wyróżnionych grup matek, odmienne są jednak źródła ich przeżywania. Bowiem *konflikty matek pracujących dotyczą ról – czują one, że ich miejsce jest w domu, z dziećmi, ale realia ekonomiczne zmuszają je do pracy. Matka niepracująca natomiast przeżywa konflikt związany z jej osobą – czuje się niedowartościowana, ma niskie poczucie własnej wartości jej tożsamość jest niejasna* (tamże, s. 315).

W przypadku badanego przeze mnie środowiska wykonywanie pracy zawodowej wiąże się z łączeniem przez pracownicę dwóch funkcji: dydaktycznej i naukowo-badawczej. Pierwsza obejmuje czynności związane z prowadzeniem zajęć ze studentami, przy czym godzinowa liczba obciążeń różni się w zależności od obejmowanego stanowiska oraz przyjętych przez poszczególne uczelnie akademickie regulacji⁵. Funkcja naukowo-badawcza polega na prowadzeniu badań naukowych oraz prezentacji i publikacji ich efektów. Do obowiązków nauczyciela akademickiego należy również m.in. systematyczne prowadzenie konsultacji, a także uczestnictwo w życiu uczelni, np. poprzez pełnienie funkcji organizacyjnych oraz realizację różnego rodzaju projektów. Myślę, że krótkie opisanie obu funkcji oddaje specyfikę i charakter aktywności zawodowej badanej przeze mnie grupy kobiet-matek.

Metodologia badań własnych

Celem poznawczym w swoich badaniach uczyniłam opis doświadczeń macierzyńskich kobiet podejmujących aktywność naukowo-dydaktyczną. Natomiast celem społecznym wskazanie problemów i uwrażliwienie na trudności kobiet łączących macierzyństwo z aktywnością naukowo-dydaktyczną.

Główny problemem badawczym było następujące pytanie: jakie są doświadczenia macierzyństwa kobiet podejmujących aktywność naukowo-dydaktyczną?

⁴ Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Realizatorem badań była firma doradczo-badawcza HRP z Łodzi.

⁵ Liczba godzin dydaktycznych (podstawowych) na stanowisku adiunkta na uczelni uniwersyteckiej wynosi od 210 do 240 godzin, natomiast na stanowisku asystenta jest to już od 210–360 godzin.

Problemy szczegółowe badań skoncentrowane były na obszarze życia rodzinnego oraz zawodowego wybranych kobiet – narratorek. Interesowało mnie: jak kobiety podejmujące aktywność naukowo-badawczą opisują swoją codzienność w obszarze życia rodzinnego i zawodowego? Jakich trudności i problemów doświadczają w realizacji obowiązków wynikających z łączenia roli matki i pracownika naukowo-dydaktycznego?

W badaniu⁶ wzięły udział dwie kobiety będące obecnie w sytuacji macierzyństwa i podejmujące aktywność naukowo-dydaktyczną na uczelni akademickiej. Trzecią jestem ja sama, ponieważ przedmiotem swoich badań uczyniłam również swoje własne doświadczenia związane z macierzyństwem i łączoną z nim aktywnością naukowo-dydaktyczną na uczelni akademickiej⁷. Chciałabym zaznaczyć, iż osoby badane znam osobiście. Co więcej, znajomość ich biografii życiowej, zogniskowanej na doświadczeniach macierzyństwa i pracy zawodowej, była decydująca w kwestii zaangażowania ich do prowadzonych przeze mnie badań. Narratorka 1 – kobieta w wieku 31 l. – ma córkę w wieku 18 miesięcy⁸; jest samotną matką i obecnie nie jest w żadnym formalnym związku. Aktywność naukowo-dydaktyczną na uczelni akademickiej realizuje od 9 lat, włączając w to studia doktoranckie, a następnie pracę na stanowisku asystenta. Narratorka 3 – 35-letnia kobieta, ma córki w wieku 3,5 i 9 lat; mężatka. Z uczelnią akademicką związana jest od 12 lat, realizując zajęcia dydaktyczne oraz prowadząc badania naukowe. Początkowo była to rola doktorantki, następnie została zatrudniona na stanowisku adiunkta. Narratorka 2 – ma 32 lata i 2-letnią córkę, pozostaje w związku małżeńskim. Z uczelnią akademicką związana jest od 8 lat, obecnie pracuje na stanowisku adiunkta, wcześniej była doktorantką studium doktoranckiego pedagogiki.

Badania prowadzone były zgodnie z filozofią paradygmatu postmodernistycznego, w którym uwzględnia się politykę poznawczą badacza w celu sprawdzenia *jak przyjęte kategorie językowe »panują« nad badaną rzeczywistością* (Malewski 1998, s. 45). Szczególną cechą badań jakościowych mieszczących się w tej tradycji badawczej jest subiektywizm poznawczy. Oznacza to, iż badacz sięga do subiektywnych danych, a następnie interpretuje je, odwołując się do wiedzy osobistej. Takie podejście umożliwia realizację badań autobiograficznych (por. Miller 2003; Pryszmont-Ciesielska 2009). Badacz występuje w nich w roli podmiotu badań, ponieważ włącza własne doświadczenia w tok realizowanych poszukiwań, traktując je jako ważne źródło wiedzy o interesujących go zjawiskach. Za przykład posłużyć może „studium socjologii cierpienia” autor-

⁶ Badania były realizowane od listopada 2010 r. do kwietnia 2011 r. Jeden z wywiadów przeprowadzony był w domu narratorki i w obecności jej córeczki. Drugi zrealizowany został w moim domu, do którego zaprosiłam narratorkę ze swoimi dziećmi.

⁷ Z tego powodu w tytule testu pojawia się określenie „autonarracje” – oznacza to, iż w swoich poszukiwaniach badawczych odwołam się do własnej autonarracji oraz narracji dwóch kobiet zaangażowanych do badań.

⁸ Podane informacje dotyczą okresu, w którym przeprowadzone były wywiady.

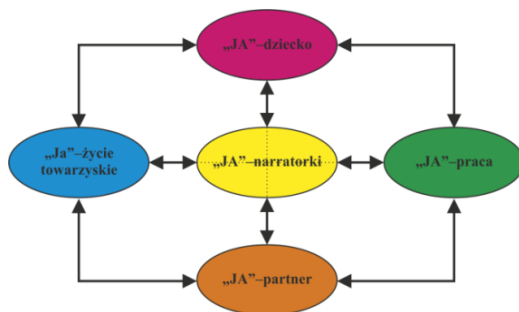
stwa Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys. Autorka łączy w nim dwie perspektywy badania świata społecznego, występując w roli podmiotu badania (badacz socjolog), jak również podmiotu działania (przedmiot badania socjologicznego) (Zakrzewska-Manterys 1995, s. 5–7).

Przyczyną realizacji podejścia autobiograficznego była chęć włączenia zarówno osobistych doświadczeń związanych z macierzyństwem, jak również przeżyć moich narratorek. Szczególne znaczenie odegrał odczuwany przeze mnie konflikt ról – matki i pracownika naukowo-dydaktycznego. Równie ważnym motywem podjęcia tego tematu były rozmowy z moimi koleżankami z pracy, które podzielały moje doświadczenia w tym obszarze.

W celu zgromadzenia danych posłużyłam się jakościowym wywiadem badawczym (por. Kvale 2004; 2010) oraz esejem autobiograficznym. Za pomocą pierwszej metody zgromadziłam dane od dwóch narratorek, natomiast esej napisałam osobiście. Na etapie analizy odwołałam się do jakościowej analizy treści (por. Rapley 2010; Kalinowska 2001).

Wyniki z badań własnych

W wypowiedziach trzech narratorek pojawiło się wiele interesujących wątków zogniskowanych na doświadczeniach macierzyństwa i aktywności naukowo-dydaktycznej. Mimo wielu różnic pomiędzy kobietami, odnoszących się zarówno do obszaru ich osobistych biografii, jak również dróg edukacyjnych i zawodowych, analiza wywiadów ujawniła wątki wspólne w obrębie interesujących mnie doświadczeń. Należą do nich: **dziecko**, **praca**, **partner** oraz **życie towarzyskie**. Każdy z nich powiązany jest określoną relacją z „ja” Narratorki, czyli jej osobistym, podmiotowym byciem⁹, wyrażającym się w samorefleksyjności i postawie wobec siebie samej. W wyniku tej relacji wyłaniają się następujące obszary doświadczania macierzyństwa przez kobiety podejmujące aktywność naukowo-dydaktyczną: „ja”-dziecko, „ja”-praca, „ja”-partner, „ja”-życie towarzyskie. Poniższy rysunek, ilustruje opisywane relacje.



Rys. 1. Obszary doświadczania macierzyństwa przez kobiety podejmujące aktywność naukowo-badawczą
Źródło: opracowanie własne.

⁹ „Bycie” oznacza tu: tożsamość, ego, jestestwo (por. Heidegger M., za: Tatarkiewicz 2007).

Poniżej omówię wyróżnione obszary doświadczenia będące efektem relacji pomiędzy „ja” narratorek z poszczególnymi wątkami odnoszącymi się do ich aktywności życiowej. Chciałabym jednak podkreślić, iż poszczególne obszary przenikają się wzajemnie i łączą się ze sobą poprzez obecność wspólnych wątków.

„Ja”–dziecko

Obszar „ja”–dziecko wypełniają wątki wyrażające refleksję narratorek na temat ich osobistych doświadczeń w sytuacji macierzyństwa, włączając postawę wobec własnego dziecka i samoocenę w roli matki. Oto wypowiedź jednej z narratorek, która ilustruje swoje doświadczenia w tym właśnie obszarze:

W ogóle nie mam poczucia, że ja jakoś tam specjalnie uczestniczę w wychowywaniu dziecka, bo ja nie przeszkadzam się jej rozwijać, ale też nie ma tak, że ja dużo czasu poświęcam jej na uczenie się. Ja po prostu się z nią bawię, dbam jeśli chodzi o potrzeby fizyczne, ale nie pamiętam, kiedy jej czytałam (...) (narratorka 1).

(...) Jak widzę inne matki i co one z tymi dziećmi swoimi robią, to pojawia się we mnie poczucie, że ja tego jeszcze nie robię. Tak, tym bardziej że skończyłam pedagogikę (...). Ja mam też takie wrażenie, że dziecko samo czuje, co jest dla niego dobre, a co nie jest dobre. Chociaż mam świadomość, że to do końca nie jest prawdą, bo ja powinnam wiedzieć, co jest dla niego dobre w tym okresie, ale dość liberalnie do tego podchodzę (...) (narratorka 1).

Narratorka 1 wyraża swoją postawę wobec dziecka, którą cechuje liberalne podejście do jego rozwoju, np.: „nie przeszkadzam się jej rozwijać”, „dziecko samo czuje, co jest dla niego dobre”. Niemniej owo podejście porównywane jest z postępowaniem innych matek, które z kolei zgodne jest z dominującym w społeczeństwie polskim dyskursem¹⁰ na temat opieki i wychowania dziecka. Konfrontacja powoduje, iż autorka poddaje w wątpliwość własny pogląd i tym samym zgadza się z opinią swoich koleżanek-matek, np.: *choć mam świadomość, że to do końca nie jest prawdą (...), w ogóle nie mam poczucia, że ja jakoś tam specjalnie uczestniczę w wychowywaniu dziecka*. Natomiast narratora 3 poddaje w wątpliwość popularny, jej zdaniem, pogląd na temat czasu spędzanego z dzieckiem.

Nie wiem też, czy tak naprawdę ilość, a nie jakość czasu spędzanego z dzieckiem jest ważna (...) *Ja nie wierzę w to [czyt., że ważna jest jakość, a nie ilość czasu spędzanego z dzieckiem], bo dla mnie to jest takie korporacyjne usprawiedliwienie tego, że mamuśka pracuje cały dzień, a godzinę czasu jest tylko z dzieckiem i np. malują paluszkami. Ja uważam, że dzieci potrzebują, żeby po prostu z nimi być (...)* (narratorka 3).

Wydaje się, iż postawa narratorki łączy się, czy też jest konsekwencją specyfiki pracy na uczelni wyższej, tj. dość elastyczny czas pracy i stosunkowo

¹⁰Funkcjonowanie tego dyskursu w społeczeństwie polskim potwierdza następująca wypowiedź narratorki 1: *Mam taką koleżankę, która ma problemy z karmieniem, ale dlatego, że ojciec tego dziecka mówi, że ona musi karmić i że inni to mówią, to ona karmi, bo wszystko tak mówią dookoła.*

niewielka liczba godzin pracy realizowanej w tejże uczelni. Być może zanegowanie ważności „jakości” czasu spędzanego z dzieckiem wynika z tego, że pomimo większej ilości czasu spędzanego w domu przeznacza się go na wypełnianie obowiązków zawodowych (np. przygotowywanie publikacji)? Prócz nich dochodzą jeszcze czynności opiekuńcze, domowe itd.

Wypowiedzi narratorek odkrywają także codzienność poprzez ukazanie trudności, a także ważnych sytuacji, okresów, jakich doświadczały kobiety-matki. Oto wypowiedź, w której narratorka opisuje swoje doświadczenia w tym obszarze.

Codziennosc z malutkim jeszcze dzieckiem byla dla mnie chaosem, ktorego w zaden sposob nie umialam ogarnac w zwarta calosc i nadac temu doswiadczeniu konkretnej struktury i jakosci. Dni raczej sie dluzyla, wypelnialy je rytualy zwiazane z opieka nad moja coczeczką. Noc – karmienie, sen; pobudka; dzien – karmienie, spacer, karmienie, zakupy, karmienie, posilki, karmienie; wieczor – kąpiel, karmienie (...) (narratorka 2).

Autorka wyraża pewną bezradność wobec nowego doświadczenia, które cechuje chaos i monotonia. Wydaje się także, iż próba nadania mu konkretnej struktury skończyła się niepowodzeniem. Z kolei dużą trudnością dla narratorki 3 były problemy finansowe:

No bylam w tak totalnej beznadziejnej sytuacji, majac doktorat i male dziecko, bo nie bylam w stanie zaplacic podstawowych rachunkow (...). Wiec dla mnie ten aspekt finansowy byl fatalny (...) (narratorka 3).

Jednym z interesujących wątków, wyrażonym przez każdą z trzech kobiet-narratorek, jest karmienie piersią, które opisywane jest w kontekście wykonywania obowiązków zawodowych. Oto wypowiedzi dwóch autorek narracji:

(...) Bylo takie oczekiwanie, ze ja we wrzesniu wrócę na uczelnie i bede prowadzic zajęcia ze studentami, czyli tam po okresie 1,5 miesiaca. Karmienie piersia bylo w tym momencie bardzo duza trudnoscia; nie moglam tez swobodnie prowadzic wykladow (...) (narratorka 3).

Do pracy wrócilam po 5 miesiacach na 2–4 dni w tygodniu (...) Bardzo chcialam nadal karmic piersia, wiec laktator stal sie najwazniejszym rekwizytem mojej torby – bez niego nie ruszalam sie z domu (narratorka 2)

Myślę, że obecność tego wątku w narracjach kobiet świadczy o jego ważności w całym doświadczeniu bycia matką. Narratorki chcą połączyć opiekę nad niemowlakiem z wykonywaniem pracy zawodowej. Być może tym sposobem chcą zrekompensować sobie i dziecku nieobecność wynikającą z realizacji tychże obowiązków? Niemniej obowiązkiem każdego pracodawcy jest zadbanie o takie warunki pracy kobiety karmiącej, aby mogła ona w dalszym ciągu kontynuować tę czynność. Warto zauważyć, iż narratorka 3, w kontekście swojej wypowiedzi, jawi się jako wykonawca określonych poleceń. Decyduje się na powrót na uczelnię w okresie trwania przysługującego jej urlopu macierzyńskiego pod wpływem „oczekiwań” społecznych. Zastanawiające jest, co kryje się za tymi „oczekiwaniem”. Być może mowa tu o konkretnych osobach zarządzają-

cych uczelnią lub o panującym dyskursie, który określa stosunek kobiet-matek do pracy zawodowej?

Łączenie macierzyństwa z pracą zawodową wydaje się więc dość problematyczne. Trudności dotyczyły, oprócz karmienia piersią, ograniczonej ilości czasu przeznaczanego na wykonywanie codziennych obowiązków domowych, a także przygotowywanie się do pracy dydaktycznej i pisanie tekstów naukowych. Narratorka 2 w taki sposób opisuje swoje doświadczenia w tym obszarze:

Będąc w pracy, byłam w domu, ponieważ przez cały ten czas myślałam o mojej córeczce, którą pozostawiałam ze swoją teściową bądź mężem. Myślałam, planując kolejne czynności, które musiałam wykonać po powrocie do domu, tj. pielęgnacja dziecka, przygotowanie posiłków, sprzątanie. Z kolei będąc w domu, byłam w pracy, ponieważ prócz dydaktyki, do której przeważnie przygotowywałam się w pociągu, nie byłam w stanie udźwignąć nic więcej. Przez prawie rok nie napisałam żadnego tekstu, co w mojej ocenie było nie do przyjęcia (narratorka 2).

Z wypowiedzi autorki wynika pewne napięcie pomiędzy pełnieniem roli matki i pracownika (naukowo-dydaktycznego). Narratorka wskazuje na pewną trudność wykonywania obowiązków warunkujących pełnienie obu ról. Obejmuje ona zarówno doświadczenia opiekuńczo-domowe, jak również zawodowe. Warto podkreślić wyartykułowaną przez narratorkę trudność wypełniania funkcji dydaktycznej i naukowo-badawczej. Jednocześnie autorka wypowiedzi jawi się tu jako bierna wykonawczyni nałożonych na nią obowiązków. Sytuacja ta może rodzić u niej niezadowolenie, zagubienie czy też frustrację. Doświadczenia narratorki 3 również ukazują podobną trudność:

W. budziła się co dwie godziny, a ja zajmowałam się nią cały dzień, albo wymieniałam się z mężem. Do pracy [czyt. pisania] siadałam, jak ona poszła spać. Ponieważ to było tak strasznie trudne dla mnie, to czasami o godz. 22.00 jeździłam na uczelnię (...), a nad ranem wracałam do domu. W. wstawała i wiesz ... „jedziesz dalej” (...) (narratorka 3).

Niemniej narratorka 3 wskazuje pewne plusy wynikające z łączenia macierzyństwa z aktywnością naukowo-dydaktyczną. Mianowicie zauważa, iż posiadanie dzieci pohamowało jej pracoholizm, gdyż „mając dzieci wielu rzeczy nie można zrealizować”. Poza tym dużym plusem są też wakacje oraz elastyczny czas pracy:

Myślę, że my jesteśmy uprzywilejowane, bo my tą pracę możemy sobie same sterować. Oczywiście, że jesteśmy przez to wykończone, bo jak nie jesteśmy w pracy, to jesteśmy z dziećmi, ale my i tak możemy z tymi dziećmi więcej czasu spędzać, niż na przykład moje koleżanki, które pracują w korporacjach (narratorka 3).

Powyższe wypowiedzi łączą się z kolejnym obszarem doświadczeń narratorek – „ja”-praca.

„Ja”-praca

W obszar ten wpisują się głównie te wypowiedzi, które charakteryzują obowiązki związane z pracą zawodową narratorek będących w sytuacji macierzyństwa. Ważnym wątkiem są wypowiedzi opisujące stosunek pracodawcy wobec sytuacji badanych kobiet-matek.

Z narracji kobiet wynika, iż powrót do pracy zawodowej następuje stosunkowo szybko, tj. 1,5 miesiąca po urodzeniu dziecka (narratorka 3): *ja nie miałam urlopu wychowawczego, więc nie korzystałam z tych przywilejów i wróciłam do dydaktyki na uczelni (...)* 5 miesięcy po urodzeniu dziecka (narratorka 2): *(...) prócz dydaktyki, do której przeważnie przygotowywałam się w pociągu, nie byłam w stanie udźwignąć nic więcej.* Niemniej jest on rozumiany przez autorki jako realizacja dydaktyki, czyli prowadzenie zajęć ze studentami¹¹. Tym samym „pisanie”, czyli prowadzenie badań naukowych i publikowanie ich efektów zostaje tymczasowo zawieszane. Z kolei narratorka 1 ukazuje miejsce funkcji i czynności dydaktycznej w całotygodniowym rozkładzie dnia:

W tym semestrze bardzo mało czasu spędzam z małą. Zajęć dydaktycznych mam dużo (...) *Wszystko zaplanowane pod ich harmonogram (...)* *W poniedziałki mam zajęcia, więc daję ją do niani, wtorek mam wolne, to staram się z nią coś porobić, coś tam przygotować. W środę mam zajęcia na uniwersytecie, bo chodzę na kolejne studia doktoranckie. W czwartek też, a w piątek mam na uczelni 12 godzin dydaktyki. W sobotę i w niedzielę, jak wyjdzie, że mam wolne, to mam wolne, a jak nie, to też jadę do pracy. I czasem jest tak, że ją oddaję do R. na trzy dni (...)* (narratorka 1)

Autorka wypowiedzi przybliżyła plan całego swojego tygodnia, ukazując jednocześnie priorytety podejmowanych przez nią codziennych czynności i działań. Punktem czy też miejscem organizującym jej życie jest praca zawodowa, a dokładnie wypełnianie funkcji dydaktycznej. Kolejnym ważnym punktem jest edukacja kobiety, natomiast relacja z dzieckiem wydaje się być w tej narracji drugoplanowa.

Wydaje się, iż w kontekście natłoku obowiązków dydaktycznych istotną rolę spełniać może pracodawca i jego stosunek wobec kobiet-matek. Mianowicie, może on usprawnić funkcjonowanie tych kobiet w pracy łączonej z opieką i wychowywaniem dziecka. Oto wypowiedź jednej z narratorek opisującej postawę swojego pracodawcy:

W pracy nie odczułam żadnej dyskryminacji ze strony moich pracodawców, ale też nikt zbytnio nie przejmował się tym, że mam małe dziecko. W związku z tym obciążana byłam taką liczbą godzin dydaktycznych, co wszyscy pracowni-

¹¹Co ciekawe, narratorka 3 wskazuje na pewną dysharmonię pomiędzy priorytetami realizowanymi w pracy zawodowej a tymi, które wynikają z założeń organów wspierających działalność naukową (np.: zasady konkursów ogłaszanych przez Narodowe Centrum Nauki). Oto wypowiedź: *Teraz jestem jeszcze bardziej sfrustrowana, ponieważ są granty dla młodych naukowców i tam jest taki zapis, że jeżeli się miało urlop wychowawczy po doktoracie, to ten czas się odejmuje od tych pięciu lat. No dobrze, tylko że ja nie miałam urlopu wychowawczego, więc nie korzystałam z tych przywilejów i wróciłam do dydaktyki na uczelni i powinno to być docenione (...)* (narratorka 3).

cy (około 360 godzin dydaktycznych na rok akad.). No i oceniana byłam pod kątem tych samych kryteriów, co inni pracownicy. Do tej pory nie wiem, czy taka postawa motywowała mnie do wykonywania kolejnych obowiązków? Czy pogłębiała moją frustrację związaną z życiem w ciągłym chaosie i biegu? Trudno mi było połączyć pracę i macierzyństwo (narratorka 2).

Autorka wskazuje na obojętność pracodawcy wobec sytuacji życiowej, w jakiej aktualnie się znajdowała. Z jednej strony zastanawia się nad rolą tego doświadczenia, z drugiej ton jej wypowiedzi ukazuje tę sytuację jako niekorzystną i frustrującą dla niej, np.: *nikt zbytnio nie przejmował się tym; życie w ciągłym chaosie i biegu; trudno mi było połączyć (...)*.

W kontekście tych rozważań narratorka 3 odwołuje się do doświadczeń, jakie wyniosła z pobytu na uczelni zagranicznej.

(...) Istnieje różnica w traktowaniu matki z dzieckiem w Polsce i na Zachodzie. Jak tam pojawiają się z dzieckiem na spotkaniu, to wszyscy się cieszą, że ja byłam gotowa w ogóle przyjść i doceniają moje poświęcenie. W Polsce pojawienie się z dzieckiem na uczelni jest dokładnie odwrotnie odczytywane – że olewasz, kombinujesz itd. (narratorka 3).

Być może jedną z przyczyn zasygnalizowanego problemu jest to, iż podejmujące pracę na uczelni kobiety-matki nie widzą nic szczególnego w swojej sytuacji i w związku z tym nie mają żadnych oczekiwań wobec pracodawcy w tym obszarze. Inną przyczyną takiego stanu rzeczy może być brak zwartego frontu w celu podjęcia działań na rzecz ulepszenia funkcjonowania kobiet-matek na arenie pracy zawodowej. Wydaje się bowiem, iż problem ten dotyczy wielu zawodów wykonywanych przez kobiety-matki. W związku z powyższym warto byłoby zastanowić się, jaka polityka i rozwiązania zaproponowane przez pracodawców umożliwiłyby kobietom skuteczne łączenie i realizację roli matki i roli pracownika uczelni akademickiej? Myślę o następujących rozwiązaniach: zredukowanie liczby godzin dydaktycznych, uwzględnienie sytuacji kobiety-matki (opieka nad małym dzieckiem) w ocenach parametrycznych, przygotowanie pokoju dla matek z dziećmi oraz zorganizowanie przyuczelnianych form opieki nad dzieckiem (np. żłobki, przedszkola).

„Ja”-partner

Obszar „ja”-partner odnosi się do tych wypowiedzi narratorek, w których nawiązują one do relacji z partnerami życiowymi, tj. ojcami i opiekunami ich dzieci. Wątki te pojawiają się przy okazji opisywania przez kobiety codziennych aktywności opiekuńczych, wychowawczych łączonych z wykonywaniem pracy zawodowej. Niemniej tego typu wypowiedzi stanowią rzadkość w narracjach badanych kobiet.

Będąc w pracy, myślałam o mojej córeczce, którą pozostawiałam ze swoją teściową bądź mężem (narratorka 2).

No i teraz mam tak dobrze, że ja na przykład R. bierze, bo finansowo bym sobie nie poradziła, jakbym miała dawać do niani na kilka dni (...). Jak ja pracuję, to ona przez czas jest z R. A jeśli chodzi np. jakieś tam dodatkowe rzeczy,

to czasami M. ją weźmie, żebym mogła jakieś redakcje porobić lub jeszcze coś innego (narratorka 1).

E. budziła się co dwie godziny, a ja zajmowałam się nią cały dzień albo wymieniałam się z mężem (narratorka 3).

Autorki wypowiedzi podkreślają, iż ich życiowi partnerzy wspierali je – przejmując opiekę nad dzieckiem oraz finansowo – w wypełnianiu codziennych obowiązków. Chciałabym zauważyć, że wątki te zajmowały marginalne miejsce w narracjach badanych kobiet. Być może sytuacja ta świadczy o tym, że opieka nad dzieckiem przypada głównie kobietom? Z kolei przyczyną takiego stanu rzeczy mogą być różnego rodzaju problemy w relacjach narratorek z ich partnerami.

„Ja”–życie towarzyskie

Wypowiedzi nawiązujące do tego obszaru doświadczenia również stanowiły zdecydowaną mniejszość wobec pozostałych. Dwie narratorki wspominają w nich tylko, iż ich kontakty ze znajomymi zostały zawieszane, np. *nie angażowałam się w żadne życie towarzyskie* (narratorka 2) lub uległy ograniczeniu całkowicie:

Staram się też ostatnio znaleźć chwilę, żeby spotkać się z kimś, ale raczej jest tak, że to do mnie przychodzą, bo ja nie mogę wyjść (narratorka 1).

Sytuacja ta, podobnie jak w przypadku poprzedniego obszaru doświadczenia narratorek, świadczyć może o tym, iż realizacja obowiązków domowych, opiekuńczych oraz zawodowych pochłania największą część czasu i aktywności kobiet. Być może jest to jedna z przyczyn marginalnej pozycji życia towarzyskiego w narracji badanych kobiet.

Wnioski i pytania na zakończenie

Przedstawione badania ukazują indywidualne doświadczenia kobiet łączących macierzyństwo z pracą zawodową. Badane różnią się biografiami żywotnymi, jednak łączą je podobne sytuacje i okoliczności (nie)codzienne, których doświadczają. W swoich narracjach akcentują wypełniane przez siebie obowiązki, a także trudności pojawiające się w toku ich realizacji. Wśród czynności opiekuńczych wskazywały na trudność karmienia piersią, a w sferze zawodowej dominację dydaktyki nad funkcją naukowo-badawczą.

Co ważne, w narracjach kobiet widoczne jest napięcie wynikające z łączenia roli matki i pracownika. Może ono w rezultacie wywoływać niezadowolenie, zagubienie i frustrację kobiet-matek. Wyjaśniając to zjawisko, warto umieścić je w szerszym, społeczno-kulturowym kontekście. Zdefiniowana bowiem w naszej kulturze rola matki jest bardzo wąska, nakazując kobietom skupiać się na wychowaniu dziecka i modyfikować lub całkowicie zrezygnować z kariery zawodowej. „W rzeczywistości wiele kobiet znajduje się w sytuacji konfliktu z rolą matki, kiedy próbuje dostosować się do niej w jej sztywno określonej definicji” (Budrowska 2000, s. 382). Opisany konflikt może być także efektem syndromu Barbary Niechcicowej (Kuryś 2010, s. 129). Opisuje on bowiem sytuację,

w której kobiety dobrze wykształcone i odnoszące sukcesy zawodowe ulegają naciskom społecznym i wchodzą w rolę matki. Spełnianie oczekiwań innych prowadzi do wejścia w nową rolę bez należytego przygotowania i co więcej, bez wewnętrznego przyzwolenia na tę nową sytuację życiową (tamże, s. 129).

W kontekście tych rozważań interesujące jest, jaką formę przyjmuje uczenie się narratorek? Jeśli bowiem ma miejsce *(trans)formacja struktur doświadczenia, wiedzy i działania w kontekście historii życia ludzi i ich rzeczywistości (...)* (Alheit 2002, s. 64), można mówić o uczeniu się biograficznym. Warunkiem owej przemiany jest świadoma refleksja nad „całokształtem” własnego doświadczenia życiowego. Zatem, jaką funkcję pełni uczenie się badanych kobiet? Czy w swoich codziennych działaniach dostosowują się do zastanych warunków i biernie wypełniają narzucone im role? Czy – przeciwnie – podejmują krytyczną refleksję nad własnym doświadczeniem i świadomie przekraczają własne ograniczenia?

Wskazane doświadczenia narratorek z pewnością stanowią interesujące obszary penetracji badawczych. Jednak uzyskane wyniki, będące opisami doświadczeń kobiet-matek, pozwalają na sformułowanie kolejnych pytań, np.: Jak wspierać kobiety łączące macierzyństwo z pracą zawodową? Jak przebiega kariera i awans zawodowy kobiet-matek? Wreszcie jakie ograniczenia posiada zaproponowane podejście autobiograficzne i czy poznanie naukowe przekracza w nim granice poznania intuicyjnego?

Bibliografia

1. Alheit P. (2002), „*Podwójne oblicze*” *całozyciowego uczenia się: dwie analityczne perspektywy „cichej rewolucji”*, „*Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*”, nr 2.
2. Bartosz B. (2002), *Doświadczenie macierzyństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
3. Bartosz B. (1999) *Współczesne macierzyństwo: szansa czy zagrożenie dla kobiety?* [w:] Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza macierzyństwa*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
4. Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wydawnictwo FUNNA, Wrocław.
5. Kalinowska E. (2001), *Analiza treści jako technika badawcza*, „*Dyskursy młodych andragogów*”, Zielona Góra.
6. Kuryś K. (2010), *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Impuls, Kraków.
7. Kvale S. (2004), *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, przekł. i red. nauk. S. Zabielski, Trans Humana, Białystok.
8. Kvale S. (2010), *Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban, PWN, Warszawa.
9. Maciarz A. (2004), *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa.

10. Malewski M. (1998), *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
11. Miller N. (2003), *Autobiografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym*, przekł. Z. Sidorkiewicz, „Terazniejszość Człowiek Edukacja” nr 1(21).
12. Lesińska-Sawicka M. (2008), *Późne macierzyństwo. Studium socjomedyczne*, Zakład Wydawniczy »NOMOS«, Kraków.
13. Pietruszka-Dróżdż A., Gałysz-Wróbel M. (red.) (2009), *Co to znaczy być matką w Polsce*, Fundacja MaMa, Warszawa.
14. Pryszmont-Ciesielska M. (2009), *Podejście autobiograficzne w badaniach nad edukacją*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 2(46).
15. Rapley T. (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, PWN, Warszawa.
16. Rich A. (2000), *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, przeł. J. Mizielińska, Wydawnictwo Siei, Warszawa.
17. Tatariewicz W. (2007), *Historia filozofii. Filozofia XIX wieku i współczesna*, tom 3, PWN, Warszawa.
18. Waldman A. (2011), *Zła matka. Kronika matczynych wykroczeń, drobnych katastrof i rzadkich momentów chwały*, tłum. K. Janusik, Wydawnictwo Znak, Kraków.
19. Zakrzewska-Manterys E. (1995), *Down i zespół wątpliwości. Studium z socjologii cierpienia*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.

Netografia

1. Czarnecka J., *Trudny powrót. Wyniki badań dotyczące kobiet podejmujących pracę po przerwie związanej z urodzeniem dziecka*, dostępny na: www.kobieta.info.pl/kobieta-w-pracy/910-trudny-powrot-wyniki-badania-dotyczące-kobiet-podejmujących-prac-po-przerwie-zwizanej-z-urodzeniem-dziecka (otwarty 1.08.2011).
2. Fundacja Świętego Mikołaja, *Projekt „Mama w pracy” – część 3 „Być mamą w pracy”*, dostępny na: <http://www.mikolaj.org.pl/?gclid=CPKa-uamraoCFYoj3wodhXq6Xw>. (otwarty 1.08.2011).
3. Wroniszewska A., *Sytuacja matek na rynku pracy*, dostępny na: <http://www.kobieta.info.pl/kobieta-w-pracy/518-sytuacja-matek-na-ryнку-pracy> (otwarty 31.07.2011).
4. <http://ceo.cxo.pl/news/366417/Pracujace.matki.na.ryнку.pracy.html> (otwarty 31.07.2011).

Maternity from the perspective of women entering scientific-didactic activity – three self-narratives

Key words: maternity, scientific-research activity, professional activity of women, qualitative studies, autobiographical approach.

Summary: The article is an attempt at signalling possible areas for studying maternity from the perspective of women taking up scientific-research activity. The research aim is to get to know and describe these experiences, as well as to signal the problems of professionally active mothers to readers. The qualitative empirical research conducted by the author was concentrated on an autobiographical approach. It makes it possible to include in the research biographies of the people subject to the research, as well as the personal experience of the researcher that are a source of knowledge on the problems in question. The author, relating to fragments of narrative of the women subjects the individual experiences of women combining maternity and professional activity. The women describe their responsibilities, as well as the difficulties arising in their realisation.

Dane do korespondencji

dr Martyna Pryszmont-Ciesielska

Zakład Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych

Instytut Pedagogiki

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

Uniwersytet Wrocławski

ul. Dawida 1,

50-527 Wrocław

e-mail: kltr@go2.pl